

Turcja: Napaść na niemieckich żołnierzy

Marek Matusiak

22 stycznia w Iskenderun na południowym wschodzie Turcji doszło do napaści na grupę żołnierzy niemieckich (w cywilnych ubraniach). Około 30 młodych ludzi wznoszących antyamerykańskie hasła otoczyło Niemców i próbowało założyć im worki na głowę. Sprawcami incydentu byli członkowie młodzieżowej organizacji nacjonalistyczno-lewicowej. Władze tureckie potępiły incydent, m.in. w odpowiedzi na krytykę rządu RFN, i zobowiązały się zrobić wszystko dla zapobieżenia podobnym incydom. Żołnierze niemieccy przebywają na terytorium tureckim jako część kontyngentu obsługującego baterie systemu obrony powietrznej Patriot (PAC-3) przysłane przez USA, RFN i Holandię. Ich dyslokacja na terenie Turcji nastąpiła w odpowiedzi na wniosek rządu w Ankarze do sojuszników z NATO o wzmocnienie zdolności obrony powietrznej na południowym wschodzie kraju w związku z wojną domową w Syrii. W sumie rozmieszczonych ma być 6 baterii PAC-3 i po około 400 żołnierzy z każdego kraju (pierwsza bateria osiągnęła już gotowość operacyjną).

Komentarz

- Wydarzenie w Iskenderun nie będzie miało konsekwencji dla stosunków turecko-natowskich, żadnej ze stron nie zależy bowiem na jego politycznym eksploataowaniu. Kwestie bezpieczeństwa są w ostatnim czasie, przede wszystkim w związku z sytuacją w Syrii, płaszczyzną najbardziej intensywnego i owocnego dialogu między Turcją a Zachodem.
- Incydent przypomina jednak o mocnych antyzachodnich, przede wszystkim antyamerykańskich, nastrojach w wielu segmentach tureckiego społeczeństwa, m.in. wśród religijnych konserwatystów, lewicy i nacjonalistów. Jedynie 34% tureckiego społeczeństwa deklaruje pozytywny stosunek do USA, a 38% uznaje członkostwo w NATO za ważne dla bezpieczeństwa kraju (dane za GMF Transatlantic Trends 2012). Spada także poparcie dla członkostwa Turcji w UE wynoszące obecnie 43% (w 2008 roku – 69%, dane tureckiego ośrodka badawczego Metropoll z grudnia 2012). Tym samym choć stosunki polityczne Ankary z Zachodem, przede wszystkim z USA układają się dobrze, czego wskaźnikiem jest m.in. 13 rozmów telefonicznych Obama–Erdoğan w 2012 roku, znacząca część społeczeństwa wykazuje wobec polityki zagranicznej rządu rezerwę lub jest jej niechętna. Próba założenia worków na głowę żołnierzom NATO jest

nawiązaniem do incydentu z 2003 roku, kiedy w mieście Sulejmanija w północnym Iraku żołnierze USA zatrzymali kilkunastu żołnierzy tureckich sił specjalnych i założyli im kaptury na głowę. Wydarzenie to wzbudziło w Turcji bardzo silną reakcję antyamerykańską i do dziś stanowi symboliczne obciążenie w relacjach obu państw.

- Napaść na żołnierzy niemieckich w Iskenderun przypomina także o długiej tradycji działalności ekstremistycznych ruchów politycznych w Turcji, zarówno prawicowych, jak i lewicowych, które w latach 60. i 70. doprowadziły do poważnej destabilizacji sytuacji wewnętrznej w kraju. Obecnie – z wyjątkiem wschodniej części kraju zamieszkiwanej przez Kurdów – sytuacja wewnętrzna Turcji jest stabilna. Nie można jednak wykluczyć uaktywnienia się ruchów radykalnych w przypadku np. pogorszenia sytuacji gospodarczej kraju lub zaostrzenia sytuacji regionalnej.